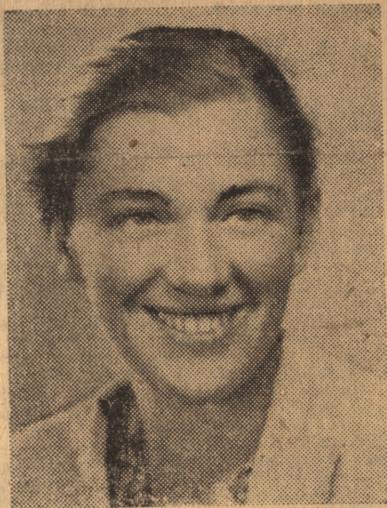


Halina Gryglaszewska



— Miło jest uczyć w tej samej szkole, do której się ucześnie — mówi Halina Gryglaszewska — w 1947 r. absolwentka Wyższej Szkoły Aktorskiej w Krakowie, obecnie wykładowczyni w tejże szkole: asystentka dyr. Woźnika i samodzielnie prowadząca na pierwszym kursie mówienie prozą.

Związek H. Gryglaszewskiej z teatrem zaczął się podczas wojennych

prac w ogródkach jordanowskich w Warszawie.

— W zimnych, przewiewnych garażach samochodowych opowiadaliśmy dzieciom bajki, łącząc je z inscenizacją, przedstawieniami. Tak powstał samorodny teatr — wspomina artystka Urządaliśmy też masowe imprezy na wolnym powietrzu.

To był początek: teatr dziecięcy. O teatrze dziecięcym nie zapomniwała H. Gryglaszewska do dziś. Jej marzeniem jest złożenie egzaminu reżyserskiego i poświęcenie się temu właśnie rodzajowi teatru.

Pierwszy raz na scenie krakowskiego teatru znalazła się Halina Gryglaszewska jeszcze jako uczennica szkoły aktorskiej, występując w zastępstwie Zofii Rysiówny w roli Marty w „Rozdrożu miłości“. Tę rolę przedstawiła też później na egzaminie szkolnym. Dalsze sztuki, w których brała udział, to „Klątwa“, „Seans“, „Noe i jego menażeria“, „A działo się to w zapusty“ i obecnie „Niemcy“.

— Lubię role z dużym ładunkiem psychologicznym, z wielkim rozmachem, role gdzie można się wyżyć wewnątrz — mówi H. Gryglaszewska.

Na pewno nie braknie takich mocnych ról w działalności scenicznej artystki.